Magiczny Kraków

Xawery Dunikowski (1875-1964)

2012-05-07

Wziąłem węgiel, taki łupek płaski, co się łuszczy. Zrobiłem w nim portret w profilu, płaskorzeźbę... Udało mi się i od razu zacząłem rzeźbić - podobno tak nagle pojawił się talent Xawerego Dunikowskiego, bo "cudownym dzieckiem" bynajmniej nie był, a w gimnazjum zdarzało mu się dostawać dwóje z rysunku. Jednakże studia w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie szybko odkryły nieprzeciętne zdolności przyszłego rzeźbiarza i już na drugim roku otrzymał stypendium dla najzdolniejszego studenta.

Biografia Xawerego Dunikowskiego pełna jest anegdot, historii o balansowaniu pomiędzy bogactwem i biedą, opowieści o miłosnych podbojach. Bywał w słynnych w dwudziestoleciu międzywojennym kawiarniach krakowskich - Paonie i Jamie Michalikowej. Z tego okresu pochodzą słynne rzeźby, przedstawiające przyjaciół i znajomych artysty - ludzi kultury i sztuki. Dunikowski nazwał ten okres "impresjonizmem optycznym". Rzeźbił bowiem wówczas bardzo emocjonalnie, za modeli wybierając tych, których chciał utrwalić, w przeciwieństwie do paryskiego okresu, kiedy to wykonywał podobizny na zlecenia bogatych Amerykanek.

Dunikowski ma na swoim koncie słynne Głowy wawelskie, a także prace takie jak Fatum, Ewa I, Kobiety brzemienne I, II, III i IV, zainspirowane filozofią Stanisława Przybyszewskiego i uznane przez Kazimierza Wykę za "główne dzieło rzeźby polskiej". W dorobku artysty zwraca uwagę symboliczna kompozycja Adoracja Chrystusa, złożona z centralnej postaci Zbawiciela oraz grup bocznych - Mnisi i Rodzina, wykonana do portalu kościoła jezuickiego p.w. Serca Jezusa przy ul. Kopernika w Krakowie. Dla niektórych Dunikowski pozostanie mistrzem pomników: Pomnik wdzięczności Ameryce, Pomnik mikołaja Kopernika, Pomnik Józefa Dietla, Pomnik czynu powstańczego, Pomnik wyzwolenia ziemi mazursko - warmińskiej.

Xawery Dunikowski był profesorem rzeźby w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych, później w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Podczas II wojny światowej przebywał w obozie w Auschwitz. Przeżycia z tego okresu znalazły odzwierciedlenie w rysunkach wykonanych w obozowej stolarni, w której został zatrudniony, a także w wielkoformatowych obrazach, które powstały po wojnie np. "Krzyk", "Boże Narodzenie w Oświęcimiu", "Droga do wolności". W pracach tych Dunikowski próbował znaleźć drogę do rozliczenia się z obozowymi doświadczeniami, sposób na zrzucenie z siebie tamtych przeżyć, swoiste oczyszczenie. Zerwał więc z wszelkimi konwencjami, operuje ekspresyjną formą - brutalną deformacją i nasyconymi, jaskrawymi barwami.

O twórczości Dunikowskiego pisano różnie: "*Istny szpital wizerunków ludzi źle zbudowanych, chorych piersiowo i wycieńczonych głodomorów. (...) czy może być wyłącznym celem sztuki rzeźbiarskiej tylko jeden typ, typ patologiczny? Prace te przytłacza znany, indywidualny gust i styl nauczyciela rzeźby, pana Dunikowskiego*", ale też: "*Rzeczywiście p. Dunikowski posiada niezaprzeczalny talent rzeźbiarski, ma poczucie kształtu i ten dar istotnego plastyka, który sprawia, ze glina pod jego palcami dematerializuje się prawie staje się żywem ciałem, tem w ogóle, czem ją artysta chce uczynić*". Artyści, którzy wyrastają ponad swoje epoki często bywają niedoceniani, po trosze

kontrowersyjni, muszą być później na nowo odkrywani, pojmowani, interpretowani. Xawery Dunikowski pozostawił nam dowody różnego pojmowania sztuki w różnych okresach życia splecionych z wielką historią i osobistymi doświadczeniami. Może warto więc - w tym bogatym zbiorze - poszukać jakichś inspiracji do własnych refleksji?

Anna Latocha